



WOLNI I SOLIDARNI



Nakład 18 tys. egz. Stron 4 Nr 10, cena 5 zł
PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA 15 sierpnia 1982 r.

KIMKOLWIEK JESTEŚ

Kimkolwiek jesteś - ty, który tu stoisz -
Jakkolwiek życie układa się tobie,
Pamiętaj; żyjesz póki się nie boisz,
a gdy się lękasz - to jakbyś był w grobie.

To, co chcesz zyskać, czego nie chcesz stracić
- wszystko, cokolwiek świat ci z czasem sprzeda -
ma swoją cenę i będziesz ja płacić,
lecz wolnej myśli, to już za nic nie daj.

Jerzy Narbutt

Nadchodzi czas, by osobiście, w pokojowej formie przypomnieć władzy, że NSZZ „Solidarność” jest dla nas wielką sprawą. Że nie zapomnieliśmy, kto walczył dla nas wolne soboty, kto doprowadził do ujawnienia, ile faktycznie mięsa przypada na jednego Polaka, dzięki komu poznaliśmy konkrety o strasznym bałaganie w kraju, który winien być naszym domem.

Nadszedł czas, by pokazać władzom, że sprawa wolności Lecha Wałęsy, tysięcy dziewcząt i chłopców, kobiet i mężczyzn dręczonych dzień po dniu w warunkach więziennego poniżenia, to nie sprawa gabinetowych rozgrywek „na górze”. To nasza sprawa, bo to dla nas Lechu i inni nadstawiali kark przed Sierpniem i potem. Siedzą w więzieniach, bo nie chcieli nas zawieść, choć mogli pójść na układy.

Nadszedł czas, by pokazać, że przyjazd Papieża Jana Pawła II do Polski to nie sprawa samej hierarchii kościelnej, ale nasza, całego narodu, bo to my chcemy witać Papieża u siebie.

Wykorzystując apel TKK każdy z nas powinien pokazać przez osobiste włączenie się do pokojowej manifestacji sierpnia br., że nie zdradziliśmy i nigdy nie zdradzimy ideałów i ludzi, którym zawdzięczamy Sierpień `80.

Z ugody narodowej władz z „Solidarnością” i Kościołem niektóre ugrupowania KC zrobiły sobie propagandową igraszkę.

Wszyscy spotkamy się 31 sierpnia, by władze przypomniały sobie, jakiej ugody chce naród i jakie są jego pokojowe żądania.

Redakcja

TU RADIO SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Audycji naszych można słuchać we Wrocławiu w każdą niedzielę o godz. 21.00 w paśmie UKF 68-70 MHz. W tym miesiącu dodatkowe specjalne audycje nadamy w dniach 13, 16, 26 i 30 o godz. 21.00. Ponadto sporadycznie można nas usłyszeć w dni powszednie o tej samej godzinie i na tych samych falach. Prosimy o nagrywanie naszych audycji. Prosimy o finansową i rzeczową pomoc.

DZIĘKUJEMY: Klepacze-2500, Agata-1000, Solidarni-1000, Granit-4000, Zdrowie-1400, Bohun-200. Prosimy o krytykę i współpracę za pośrednictwem kolporterów. Za korespondencję dziękujemy.

KILKA SŁÓW O MONO- Władze PRL mają opanowany w prawie 100 % kilka dziedzin
POLACH PAŃSTWOWYCH naszego życia i bardzo niechętnie te posiadane obszary
oddają. Te monopole należy przełamać, bo oddając się
im we władanie zatracamy powoli wszystkie ideały, o które walczyliśmy od
Sierpnia 1980 r. A więc: monopol na łączność.

Niezależna łączność w Polsce jest w powijakach. W marcu 81 r. kiedy -
wszyscy byliśmy gotowi do strajku generalnego - przygotowane były całe zastę-
py łączników między instytucjami (?) musieli biegać, gdy wyłączone zostaną
telefony i telexy. Co przemyślniejsze przedsiębiorstwa próbowały nawiązywać
łączność radiową, a nawet wykorzystywano gołębie pocztowe. Instytucje były po-
łączone w struktury drzewiaste (?) każdy zakład pracy wiedział do
jakiego jest podłączony". Zapomnieliśmy jakby o tym w grudniu 81 ...

Państwo (?) otrzymanie tego (?) skrupulatnie notując chętnych i
niechętnie wydając zezwolenia na zakładanie własnych linii telefonicznych
/choćby do sąsiada przez ulice/ łapiąc też w stosunkowo krótkim czasie
amatorów niezależnej i niezarejestrowanej łączności radiowej. Ale pamiętajmy,
że łapie się ich dlatego, że jest ich mało. Baza technicznych urządzeń namia-
rowych jest szczupła i nie pozwala na ściganie w tym samym czasie wielu nie-
zarejestrowanych nadajników. Im więcej ich będzie pracowało, tym trudniej bę-
dzie je wykryć.

Najciekawszym monopolem państwowym wydaje się być monopol na propagandę
a właściwie szerzej - na informację. /Monopolu na produkcję spirytusu nie war-
to omawiać bowiem wszyscy wiemy, jak go łamać i robimy to, jak dotąd wcale
skutecznie. Utrzymywaniu w kraju monopolu na informację służą jednolicie
prasa, radio i telewizja, zagłuszanie rozgłośni zachodnich, cenzura czaso-
pism i listów przychodzących z zagranicy, limitowanie wyjazdów, indokrynacja
w szkolnictwie wykształcająca jednolity sposób myślenia, jednolitą katego-
ryzację świata. By utrzymać ten monopol tępi się wszelkie niezależne wydaw-
nictwa, a ostatnio - niezależne radio.

Jak łamać monopol ? Jak wpływać na „krajowy obszar informacyjny” ?
/To pojęcie, zaczerpnięte z prasy sowieckiej, bardzo mi się podoba/.

A więc przede wszystkim prasa. Trzeba pisać, wydawać, przepisywać, rozpow-
szecznić. Wzory mamy od 1976 r. Są sprawdzone, działają dobrze. Kluczem powo-
dzenia jest oddzielenie struktury kolportażu od drukarni i jej zaopatrzenia.
Takie tandemy drukarnia + kolportaż stykające się co najwyżej przez jedną
osobę, są praktycznie nie do wykrycia. Wpadki następują zazwyczaj przy kol-
portażu „na dole” - tam gdzie roznosi się 5 ulotek dając je pięciu osobom
/w tym jednemu szpiclowi/.

Dość nowym i niewypróbowanym jeszcze masowo sposobem łamania tego monopolu
jest niezależne radio. Z pierwszych wojennych doświadczeń wynika już, że nie
ma sensu budowanie dużych radiostacji o dużym zasięgu pracujących na jednej
częstotliwości. Takie urządzenia wpadają szybko - lokalizuje się je w ciągu
kilku minut. Dobrym rozwiązaniem wydaje się budowa sieci małych nadajników
o małym zasięgu pracujących na różnych długościach fal i różnych częstotli-
wościach /najlepiej UKF/. Sieć taka powinna pracować analogicznie do sieci
małych drukarni - ramek: każda drukarnia ma swój „obszar informacyjny” -
strukturę kolportażu. Każdy nadajnik ma również swój obszar, gdzie go można
usłyszeć. Namierzyć taki nadajnik jest trudno ze względu na jego mały zasięg.
Ewentualna wpadka jednego nadajnika nieznacznie tylko naruszy cały „obszar
informacyjny” niezależnego słowa. Z siecią nadajników winna współpracować
struktura „kolportażu” taśm magnetofonowych nagranych w jednym z super-tajnych
studio.

Musimy sobie uświadomić, że posiadanie niezależnej, własnej sieci informa-
cyjnej jest kluczem do zwycięstwa. Mając informację w ręce, komuniści mogą z
nami zrobić wszystko /spójrzmy na Rosjan: odcięci od innych źródeł niż ofi-
cjalne - nabierają powoli acz systematycznie przekonania, że to o czym mówi
rząd - jest po prostu prawdziwe/.

Mając niezależną informację możemy zrobić i grupy czynnego oporu i kluby
dyskusyjne i strajk broniony i absencyjny. Wtedy droga do zwycięstwa stanie
otworem.

Piotr Kminkiewicz

WALKA BEZ STOSOWANIA Pomysł walki bez gwałtu znane są ludziom od tysiącleci, (?)
PRZEMOCY walka taka stosowana była z reguły „z konieczności”, w wyniku
braku możliwości użycia przemocy - Myślę, że w podobny sposób tę
walkę podejmowała większa część społeczeństwa polskiego - mimo, że „Solidarność” stoso-
wała wzorcowe wręcz rozwiązania oporu bez gwałtu, nie towarzyszyła im odpowiednia
duchowość

od pięćdziesięciu lat ma miejsce rozpowszechnianie idei walki bez gwałtu opartej na
określonej formacji duchowej. prorokiem tej idei stał się xxx Mahatma Gadhi. Po części
idea ta jest dziełem jego umysłu, po części wywodzi się z myśli etyków europejskich,
- Ruskim i Tołstoja, a po części wsparta jest na korzeniu religijnym hinduizmu, chrześ-
cijaństwa, islamu i buddyzmu. Gandhi wielokrotnie stosował w praktyce ideę walki bez
gwałtu będąc przywódcą duchowym narodu hinduskiego osiągnął w tej walce zwycięstwo (?)
la swoją obejmując całe Indie. Działalność utrzymana w duchu Gandhiego kontynuowana
jest w Indii po dziś dzień, za przywódcę ruchu walki bez gwałtu uważa się (?)
Z osobistej inspiracji Gandhiego Lanza del Vaste założył we Francji wspólnotę (?)
(?) (?) po dziś dzień istnieją we Francji ośrodki będące ku niemi idei
oporu bez gwałtu. Jednym z wychowanków francuskiej L'Arche jest Argentyńczyk Adolfo
Peroso, ubiegłoroczny laureat pokojowej nagrody Nobla, przywódca południowoamerykań-
skiego ruchu „Pax et Justicia” prowadzącego opór bez gwałtu w warunkach totalitarnych
systemów przemocy i niesprawiedliwości. Za ucznia Gandhiego uważał się także pastor
Martin Luther King przywódca duchowy czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych.
King znał dobrze idee Gandhiego jeszcze przed podjęciem walki o prawa obywatelskie Murzynów,
później /już jako organizator strajków murzyńskich/ odwiedził Indie i przebywał wśród
uczniów Gandhiego. Idea walki bez gwałtu stale zyskuje coraz większą popularność,
podejmuje ją Kościół Rzymsko-Katolicki. Interesują się t idea przywódcy polityczni
i rządy niektórych państw, przy sztabie Paktu Wojskowego NATO działa komórka zajmu-
jąca się wykorzystaniem walki bez stosowania przemocy.

Po 13 grudnia 1981 r. obserwuję wielkie zainteresowanie oporem gandyjskim wśród Po-
laków i wierze, że jest on w stanie wyprowadzić naszą ojczyznę z matni.

Filozofię oporu bez gwałtu można streścić za Martinem Lutherem Kingiem w następują-
cych punktach:

1. Jest to metoda bierna pod względem fizycznym, ale wysoce aktywna pod względem (?)
2. W Polsce nie dąży się do zniszczenia ani do upokorzenia przeciwnika, lecz do zdobycia
jego przychylności i zrozumienia.
3. Atak skierowany jest nie przeciwko człowiekowi, lecz przeciwko mieszkającemu w nim zła.
4. Posiada się gotowość znoszenia cierpień bez odwetu, wierzy się w dobrodziejstwo cier-
pienia, w jego zbawczą moc.
5. Walka bez gwałtu oparta jest na miłości, wyklucza się wszelką nienawiść do przemocy.
6. Ma się przekonanie, że wszechświat stoi po stronie sprawiedliwości, że w ostatecznym
rozrachunku dobro zawsze zwycięża, zaś walka ze złem przy pomocy zła odwieka jedynie
ostateczny wynik sprawiedliwości.

Marek

GŁOSY I ODGŁOSY xxx jak donoszą rodziny milicjantów, za profanowanie pomników (?)
żołnierzy radzieckich, stawka za jedną akcje wynosiła 10 tys. zł na osobę.
SB-ka, ZOMO-wca lub milicjanta w cywilu wykonującego tę „pracę”.

xxx Już od szczebla komitetów dzielnicowych partii, wysyła się sekretarzy na kilkumie-
siężne szkolenia do ZSRR.

xxx 6 sierpnia, w siódmym dniu głodówki w więzieniu, Hubert Hanusiak, jeden z założycieli
MKS we Wrocławiu znajduje się w stanie krytycznym.

xxx Protesty w więzieniach po 22 lipca nasilają się 2-3 sierpnia w Grodkowie wybuchł
bunt. Internowani wydostali się na dziedziniec. Całe więzienie zostało otoczone przez
ZOMO. 4 sierpnia sprowadzono posiłki ZOMO z Wrocławia. Wiadomo o dużej liczbie więźniów
pobitych i rannych w starciach.

xxx Zadaniem grup operacyjnych było m.in. wyłapanie tzw. „rekinów podziemia gospodarcze-
go”, którzy dotychczas robili majątki i nie dzielili się pieniędzmi z władzą.

xxxxx Teraz już się dziela.

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Nie pozwólmy zapomnieć o skazanych.

Ewa Kubasiewicz - dyplomowany kustosz Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Wzorowy wysokokwalifikowany pracownik /kończy pracę doktorską/ Jerzy Kowalczyk, doktor zatrudniony w Wyższej Szkole Morskiej, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej.

Wymienieni zakładali Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”, a 14.12.1981 r. zorganizowali zebranie, na którym uchwalono rozpoczęcie strajku. Następnego dnia, gdy zawieszono zajęcia, a dziekan w obecności kontradmirała w. Glińskiego oświadczył, że żadne konsekwencje wobec strajkujących nie będą wyciągane, podjęto decyzję o odstąpieniu od strajku. Ewa Kubasiewicz skazana została na 10 lat, a Jerzy Kowalczyk na 9 lat więzienia. Również na 9 lat więzienia skazany został Władysław Trzeciński „za przewożenie własnym samochodem powielacza”. Na 5-letnie pozbawienie wolności skazani zostali: Jarosław Skowronek, Sławomir Sadowski, Krzysztof Jankowski, Wiesława Kwiatkowska. Zapadały, ciągle jeszcze zapadają inne wyroki za tak zwane kontynuowanie działalności związkowej. Najsurowsze nawet - terrorystyczne wyroki nikogo w Polsce na pewno nie zstraszą i nie pokonają. Dla narodu, groźniejsze od terroru xxxxxx okazać się może uspienie i zapomnienie - nowa ugoda. Gdy więc znów mówią nam, że nie szukają odwetu, że dążą do porozumienia /bata z grzbietem/ nie pytajmy - komu bije dzwon niewoli, nędzy i poniżenia. Biję on nam !

Z okazji dziesiątego numeru „Solidarności Walczącej” redakcja składa sobie życzenia dalszego wzrostu liczby czytelników i przypomina fragmenty ważniejszych oświadczeń Porozumienia Solidarność Walcząca:

KOMUNIKAT Środowiska skupione wokół pisma „Solidarność Walcząca” powołały w dniu 1 lipca 1982 r. Porozumienie. Jego celem jest tworzenie nowego ładu społecznego, jest walka o Rzeczpospolitą Solidarną. Podstawowym środkiem naszego działania jest budowa sieci informacyjnej, służące propagowaniu idei solidarności społecznej w kraju i za granicą. Porozumienie jest otwarte dla wszystkich, którym ta idea jest bliska.

Wrocław, 1.07.1982 r.

Porozumienie Solidarność Walcząca

SOLIDARNOŚĆ Porozumienie Solidarność Walcząca reaktywowanie niezależnych, samorządnych związków zawodowych uważa za jeden ze swych głównych celów, ale nie za cel jedyny. Chcemy niepodległej Rzeczpospolitej Solidarnej. Z RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk powiązani jesteśmy personalnie i współpracujemy w wielu dziedzinach m.in. w organizacji zakładowych struktur podziemnych, w organizacji łączności w regionie i w kraju, w opracowywaniu informacji. Różnimy się co do koncepcji i metod walki /np. nie liczymy już na ugodę z tą władzą, a jeśli nawet, to na taką ugodę - którą musimy sobie wywalczyć - w fabryce, na wsi, na ulicy/, ale zna znaczy to, że jesteśmy jakąś rozłamową frakcją „Solidarności”. Takie pomówienia są wymysłami SB, która chciałaby nas widzieć podzielonych. Zarówno w nazwie NSZZ jak i w nazwie Porozumienia występuje słowo solidarność. Ono jest naszą legitymacją i zobowiązaniem.

Za Porozumienie Solidarność Walcząca

Kornel Morawiecki

KIM JESTEŚMY /.../ Oszukiwani od 38 lat już nie wierzymy w ugodę z tą władzą,
O CO WALCZYMY ? w reformowalność tego systemu. Chcemy go zmienić i tę władz pozbawić władzy. Zdajemy sobie sprawę, że frontalne starcie grozi katastrofą. Dlatego stawiamy na ciągłą podjazdową walkę, która prowadzona z uporem i determinacją w końcu przechyli szalę zwycięstwa na naszą stronę. /.../

CZYTELNIKU ! Po przeczytaniu przekaz SW znajomym lub obcym. Będzie to Twój wkład w naszą wspólną walkę.

Numer zamknięto 9.08.1982 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej